

Z frontu pracy

Ludzie-szczury w Warszawie

Dwa lata mieszka w ziemi

rodzina bezrobotnego ślusarza

Końcowy przystanek linii Nr. 24. Daleko na lewo widnieje kępa drzew — słynna Olszówka Grochowska. Z obu stron szosy ciągnie się szara, piaszczysta równina, przecięta wąskim kanałem odwadniającym. Brnąc po kostki w piachu idziemy wzdłuż kanału przez dół i pagórki. Mijamy jakieś wesołe towarzystwo, grające w jednym z dołów w karty. Nasz przewodnik zatrzymuje się w pewnej chwili:

— To tutaj — wskazuje ręką.

MIESZKAJA W ZIEMI

Zwykła dziura w ziemi. Z dziury tej, przysłoniętej podartym workiem sterczą blaszany, zakopany komin. Zjawia się skądś kobieta i dwie małe dziewczynki. Za nimi pies.

Są to mieszkańcy ziemianki.

Nawiązuję rozmowę z kobietą. Dzieje rodziny N. są smutne, są tym smutniejsze, że nie jest to odosobniony wypadek, że rodzin mieszkających w podobnych warunkach jest na peryferiach Warszawy bardzo wiele.

SMUTNE DZIEJE

Ślusarz N. wysiedlony w 1932 r. z Niemiec wraz z żoną i dwójkiem dzieci, powróciłszy do Polski nie mógł znaleźć nigdzie pracy. Do czerwca 1935 r. cała rodzina na wędrowała po kraju. W czerwcu przybyli do Warszawy i zamieszkali w Kawęczynie. Nie mieli czym płacić komornego. Sprawa sądowa, wyrok, eksmisja — wszystko to idzie tak szybko...

Zamieszkali tu w ziemi. Wykopali dół jak na kartofle, przykryli chrustem, darnią i żyją tak już dwa lata.

DALI I ZABRALI

— A czy nie próbowała pani zwrócić się do Opieki Społecznej? — zapytuje.

— A jakże! Mąż chodził i dostaliśmy na wprowadzenie się do mieszkania 80 zł. Nie dali ich nam do ręki, ale przysłano gdybyśmy mieli mieszkanie.

— I dlaczego państwo nie prze prowadzili się?

— Szukali dla nas z Opieki mieszkania, ale co który właściciel domu dowiedział się, że to z Opieki Społecznej, to nawet gadać nie chciał. I tak zostało...

— A te 80 zł?

— Zabrali z powrotem.

15 ZŁ. ZASIŁKU ZIMOWEGO

Wchodzę do wnętrza ziemianki. W ciasnej norze stoi przytłaczająca z desek, stół, na którym leży trochę narzędzi ślusarskich, mały, zlepiący z różnych części żelazny piecyk. Zaduch straszny.

— A jak było w zimie?

Kobieta wdycha.

— Ano, jakoś przeszło. Już dwie zimy biedujemy tutaj. Bóg chronił, że się dzieciśka nie chorowały.

— A z Pomocy Zimowej nie państwo nie dostali.

— Dostaliśmy tamtej zimy 15 zł., a tej puszke z jedzeniem za 10 zł. i 50 kg. węgla, ale samego miału. Niech pan sam zobaczy.

GROZIŁA POLICJA

Idę do ziemianki i jeszcze raz zaglądam do jej wnętrza. Rzeczywiście. Dno nory wyspane jest grubą warstwą miału węglowego.

— Zawsze trochę nas grzał ten węgiel, bo nie ciągnęło tak zimnem od ziemi — uśmiecha się smutno kobieta.

— Trzeba było stale szturmować do Opieki i Komitetu Pomocy — mówi.

— Chodziliśmy, prosili, proszę pana, ale jak jedna panna z Opieki powiedziała nam, że policja powie, żeby nas i z tej nory wyrzuciła — to i przestaliśmy.

Nie wiem co mam odpowiedzieć na to. Brak mi słów. Wstydję się i za Opiekę Społeczną i za ową pannę, która groziła policji...

NIKOMU NIE ZALEŻY

— Czyje to grunta?

— Magistrackie.

— Ale magistrat nie robił wam żadnych trudności w związku z tym mieszkaniem?

— Nie. Komu tam zależy na tym kawka w ziemi.

— Więc jakie prawo miała ta panna grozić wam policji?

— A bo ja wiem? Zawsze oni w Opiece znają się z policją, to i mogliby coś zrobić.

Kobieta jest spokojna i rezygnowana. Przyszywała się widocznie do swej smutnej doli. Przytulone do niej dwie dziewczynki.

czynki nie odrywają ode mnie oczu ani na chwilę.

DZIECI OPIEKUJĄ SIĘ DZIECIAMI

— No, a wy — zwracam się do dziewczyn — chodźcie do szkoły?

— Chodzimy — odpowiada starsza i chowa się za matkę.

— Dawno?

— Pierwszy rok dopiero — mówi matka — bo przed tym bez pieniędzy nie chcieli wziąć.

— A jak urządziła to pani teraz?

Twarz kobiety rozjaśnia się miłym wspomnieniem.

— Córkę spotkały raz tutaj na polu dwie panienki. Te panienki zaczęły z nimi rozmawiać, wypytując, a po tygodniu przysły i kazały im zabierać się do szkoły.

— A nie wie pani, kto to były te dwie panienki?

— Wiem. Uczennice z 7-go oddziału. Uprosiły kierownika szkoły, żeby wziął moje dzieciaki.

Przez długie sześć lat spędzonych w nędzy i na tulaczach, raz tylko okazano serce nieszczytliwej, rzucanej na bruk rodzinie. Nie okazały serca ani Opieka Społeczna, ani instytucje dobroczynne.

Okazały je dwie piętnastoletnie dziewczynki.

Widocznie za mało jest mieć środki na to, by nieść pomoc innym. Trzeba mieć jeszcze zrozumienie cudzoziemca i chociaż trochę dobrej woli.

zł.

KRONIKA FRONTU PRACY

ZA GRANICĄ

Odbieranie zasiłków dla rodzin robotników w Niemczech. Według komunikatu kierownika Urzędu pośrednictwa pracy Rzeszy Niemiec, skasowane będą zasiłki dla rodzin bezrobotnych, jeżeli członkowie zasilianych rodzin, uchylają się od przyjęcia pracy.

W POLSCE

W hucie szklanej „Falenica” zastawiono 46 robotników z powodu fałszywego obliczenia plac. Obecnie obliczenia prowadzi Inspekcja Pracy.

W cukrowni „Brześć Kujawski” pod Włocławkiem, sezonowi robotnicy w liczbie 398-mu zażądali podwyżki płacy. Inspekcja Pracy stoi na stanowisku, iż umowa w cukrownictwie nie przewiduje wyższych dla robotników zarobków.

Zwolnionych będzie około 1600 robotników z dniem 1 listopada, zajętych na robotach publicznych we

Powodzenie Pani

zależy od właściwego stosowania kremu i mydła. Każdej Pani, która pragnie zachować cerę świeżą — matową, gładką, raczymy stosować:

KREM OGORKOWY Nr. 268 MARYNOWSKIEGO którego wysoka wartość kosmetyczna jest ogólnie znana. KREM OGORKOWY Nr. 268 nie

thasty, ściągający pory, nie tylko wybiela i udelikatnia, ale usuwa przyszczy, plamy, węgry i piegry. Stosowany pod puder chroni cerę od zmarszczek i zniekształceń. ŻĄDAC W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

Smutny plon systemu Jędrzejewiczów

Włamanie do sali egzaminacyjnej w gimnazjum P. O. W. w Łodzi

Sąd Apelacyjny rozpatrywał sprawę abiturientów gimnazjum P. O. W. w Łodzi Zbigniewa Szalki, Tadeusza Golińskiego i Henryka Lista, którzy niedopuszczeni do ustnego egzaminu maturalnego, na znak protestu zorganizowali najście na szkołę w chwili odbywania się egzaminów. W maju ub. roku.

W 20 minut po rozpoczęciu egzaminu kilku uczniów niedopuszczonych do matury, przybyło do szkoły, żądając widzenia się z dyrektorem. Kierownik szkoły polecił woźnemu usunąć uczniów z gmachu i pozamykać drzwi. Niedopuszczeni do egzaminu wyważyli drzwi wejściowe, usunęli woźnych, a następnie wdarli

neli na salę egzaminacyjną, gdzie stęrowali delegata Kuratorium i zabrali ze stołu plik dokumentów egzaminacyjnych oraz wypracowania piśmienne 24-ch zdających. Po paru dniach dokumenty oraz wypracowania zwrócono pocztą pod adresem szkoły.

Krewkich młodzieńców aresztowano pod zarzutem przeszkadzania czynności urzędowej i ukrycia dokumentów. Przyznali się do tego, tłumacząc że w ten sposób chcieli spowodować zmianę składu komisji egzaminacyjnej, ponieważ niesłusznie ocenili ich prace piśmienne.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Szalkę na 7 miesięcy więzienia, uznając, że był on głównym sprawcą najścia. Dwóch pozostałych oskarżonych: Golińskiego i Lista skazano po

3 miesiące bezwzględnej aresztu. Wszyscy skazani odwołali się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie. W skardze apelacyjnej obrońca dowodził, że zajęcie w szkole nie powinno być forum sądowym, natomiast należało je zlikwidować w ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej uczniów wobec dyrekcji szkoły.

Obrońca zwrócił się do sądu o zbadanie dodatkowych świadków na okoliczność, że oskarżeni uczniowie mieli rację, zarzucając, że niektórzy abiturienti mimo napisania gorszych prac i to z błędami ortograficznymi dopuszczeni zostali do matury i otrzymali świadectwa dojrzałości.

Sąd Apelacyjny świadków nie badał i zatwierdzając wyrok zawiesił wykonanie kary na dwa lata.

Skończą się nareszcie kanty

Głośnym echem, wśród licznych zwolenników totalitarności odbiła się sprawa żółkiewskiego, który w dniu 5 bm. został zawieszony za to, iż jadąc w wigilię, trzymał się czapki konia „Jona”, dosiadanego przez żółkiewskiego. Obserwując tę gonitwę sędzia płk. Rudolf widział powyższy incydent i wymierzył dyskwalifikację spieszniejsza ze wszystkich koni do dn. 13 bm. „Jako wód obciążający nieprawidłową jazdą żółkiewskiego, po przyjęciu koni do wagi, był oberwany numer od siodeł.

Sprawa nabrała poważnego charakteru, gdyż prokurator III-go rejonu wdrożył energiczne śledztwo, aby wreszcie położyć kres oszukiwaniu maszynami żółkiewskich. Winy winnych spotkała kara.

Zła przemiana materii Przypiecha starość

Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Filtrami dla krwi jest wątroba. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z natury kuracją jest normowanie czynności

wątroby i nerek. Dwudziestoletnia doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznych zaparciach, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artretyzmie mają zastosowanie „Zioła „Cholekinaza“ H. Niemcewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fizj.-chem. „Cholekinaza“, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz apteki i skł. apt.

ABC sportowe

Niedziela sportowa

W niedzielę odbędą się w Warszawie następujące imprezy sportowe:

O godz. 10.00 na stadionie AZS w Parku im. Paderewskiego mecz siatkówki AZS — Fundacja Domów Akademickich, po czym mecz piłki nożnej. Uniwersytet — Politechnika.

Godz. 11.00 na terenach Fortu Bema łaskarskie mistrzostwo Polski na przelaj.

O godz. 12.00 w Cirkusie międzynarodowy mecz bokserski Warszawa — Heisinki.

O godz. 12.00 na stadionie AZS zawody lekkoatletyczne Uniwersytet — Politechnika.

O godz. 17.00 w lokalu Policji mecz K. S. mecz zapasniczy o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A: Fort Bema — Elektryczność oraz Skra — KPS.

O godz. 14.45 na Stadionie Wojska Polskiego towarzyski mecz piłki nożnej Polonia — AKS Chorzów.

O godz. 11.00 na Alei Niepodległości od strony ul. Wawelskiej — start międzyklubowego wyścigu motocyklowego o nagrodę Prezydenta m. st. Warszawy.

O godz. 19.00 na basenie YMCA — zawody pływackie AZS.

We Lwowie — ostatni dzień finałów mistrzostwa Polski w szczyptorniaku. Bieg na przełaj o mistrzostwo Polki i mecz ligowy Pogon — Cracovia.

W Krakowie — mecz piłkarski Garbarnia — Warszawianka.

W Łodzi — mecz piłkarski LKS — Wisła.

W Lublinie — walczy lekkoatletyka warszawska.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 1600 zł. Dyst. 2100 m. Kaptur — st. Łochów, Ikwa — st. Podhalanka, Frejlika — Makowskiej, Sessi — Hofmanowej, Sirdaropol — Wójcik, Ama — Łoche, Par — st. Michałowo, Narbana — Glińskich, Korazon — Święckiego.

GON. 2. Nagr. 1800 zł. Dyst. 1100 m. Kamona IV — Enderów, Kaskada — Andrycz, Ogham — st. Golejów, Turcja — Hofmanowej, Ultimo — Rostworowskiego, Neftis — Mancel, Zorza — Mieczkowskiego, Ferdynand — Dydyńskiego, Bidermajer — i p. U. Krech, Mieczów — st. Michałowo, Jesion — Dobieckiego, Jenny — Morzyckiego, II Bacio — Budnego, Belle Royale — Budnego, Awangarda — Glińskich, Ostra — Zamoyskiego.

GON. 3. Nagr. 2400 zł. Dyst. 2100 m. Augustus Rex — st. Łochów, Le Palatin — Tuńskiego, Nord — Bob, Turno, Ifiet — st. Nalecz, Czersk — Andrycz, Tanew — st. Podhalanka, Tototte — Janaszów, Wicher III — st. Nalecz, Krzemien — Bersona, Dell — Bukowieckiego.

GON. 4. Nagr. 1600 zł. Dyst. ok. 1600 m. Odwaga — Herszlewicza, Eaps — Cerbe, Magnifika — Weżyka, Kawaier Różany — Babeckiej, Rywal — Krüger, Parthenis — st. Jawad, Graver — Dobieckiego, Monus II — Wąsowskiego, Anteusz — Badowskiego, Moutarde — Zamoyskiego.

GON. 5. Nagr. „Widzowa“ 12.000 zł. Dyst. ok. 1200 mtr. Kszyk — st. Łochów, Sart — Rogowskiego, Renta — st. Podhalanka, Markiz II —

st. Jordan, Nobile — Lothe, Hungaria — Budnego, Rakoczy — st. Wierbno.

GON. 6. Nagr. im. L. hr. Krasieński go 15.000 zł. Dyst. ok. 2200 mtr.: Motruna — st. Łochów, Nawer — Tuńskiego, Dal — Tuńskiego, Baityk — Fal, i Orłowskiego, Royal — st. Jordan, Jon — Lothe, Tamano — st. Lubicz.

GON. 7. Nagr. 1.800 zł. Dyst. ok. 1.600 mtr.: Ikaria — Wodzińskiego, Prokne — Enderów, Orawa II — Pieczyńskiego, Pegazus — st. Jordan, Primavera II — Babeckiej, Irata — Mieczkowskiego, Honwed — Dobieckiego, Iloczyn — Dobieckiego, Azrael — Lothe, Kabina — st. Nalecz, Favoritas — bar. Maltzar, Janczarka — st. Podkowa, Cezarewicz — Bukowieckiego, Nebraska II — Zamoyskiego go.

GON. 8. 1.400 zł. Dystans około 1600 mtr.: Hetman Koronny — H. Cerbe, Pogani — H. Cerbe, Baghertta — A. Marywskiej, Ivresse — A. hr. Rostworowskiego, Arkadia — St. Krügera, Harry — I. G. ks. Nauruz, Debar — L. Pawlika, Metro-pol — A. Budnego, Persja — st. Podkowa, Primavera III — st. Lubicz, Domena — W. hr. Pin, i E. Kown, Mekka — J. Bareji, Nagasaki — Z. Wojtowiczowej.

GON. 9. 1.600 zł. Dystans około 2100 mtr.: Narocz — st. Nalecz, Perzeus — K. i S. Enderów, Rosa — A. Marywskiej, Nebraska — H. Ankiera, Jasna — st. Jordan, Ignis — J. Macherskiej, Kiria — M. Bersona, Nabok — L. Schweizera.

WYŚCIGI W POZNANIU

Zapisy na dziś

GON. 1. Bieg naprzelaj. — Dyst. ok. 6.000 mtr. Nagr. 350 zł.: Zbój, Cyranek IV, Ziomek.

GON. 2. Wojskowy bieg naprzelaj. Dyst. ok. 5.000 mtr. Nagr. 200 zł.: Zaglik, Tekla, Zamożny, Chętny.

GON. 3. Plaska. Dyst. ok. 1.500 m. Nagr. 400 zł.: Fikusz, Baba Jaga, Jolanta, Hindus, Ijola.

GON. 4. Przeszkod. — Handicap. Włp. Dyst. ok. 6.400 mtr.: Nagr. 3.000 zł.: Łucznik II, Sektor, Kram, Klinga, Turja, Sarmata, Hajdamak IV.

GON. 5. Sprzedazna. Dyst. około 1.800 mtr. Nagr. 1.000 zł.: Kiwi, Verbum Nobile II, Voleur, Jurand III, King of Song, Mitsouco, Chojrak, Jarema IV, Bibus.

GON. 6. Dyst. ok. 1.800 mtr. Nagr. 600 zł.: Eleazar, Loda, Jog, Donetta,

Bonne Aventure, Palier, Kiwi, Judica, Voleur, Trzask, Ottawa.

GON. 7. Pioty. Dyst. ok. 2.800 mtr. Nagr. 500 zł.: Ottawa, Dumka, Jarema IV, Kram, Nygus, Komar.

GON. 8. Dyst. ok. 2.200 mtr. Nagr. 400 zł.: Forsy, King of Song, Nygus II, Lorenzo, Nerida, Kram, Chojrak, Garuffa, Pumpernikel, Limonit.

GON. 9. Cyranek.

GON. 2. Iella.

GON. 3. Ijola, Hindus.

GON. 4. Klinga, Łucznik, Hajdamak.

GON. 5. Kiwi, Jarema, Bibus.

GON. 6. Eleazar, Bonne Aventure, Trzask.

GON. 7. Komar, Dumka, Ottawa.

GON. 8. Garuffa, Pumpernikel, Nerida.

150.000

gazowych pieców kąpielowych zainstalowano w Niemczech

w ciągu jednego roku

ponieważ kąpiel na

GAZIE

przygotowuje się

s z y b k o -

czysto - tanio



Niedziela, dnia 17 października

8.00 Czas i pieśń „Najświętsza Panna“ 8.05 Dziennik 8.15 Aud. dla wsi. 9.00 Muzyka polska (pl.). 9.30 „Kaszub dla armii“ — aud. regionalna. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Poranek symf. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 „Salon i ulica“ — fragment satyryczny. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Aud. dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci. 16.05 Rozstrzygnięcie Wielkiego Konkursu Letniego Polskiego Radia. 16.25 Muzyka ludowa. 17.10 „Anielica i życie“ — powieść mówiona. 17.30 Audycja w 88-mj rocznicę zgonu Fr. Chopina. 18.30 Konc. solistów. 19.35 „Słynni wirtuozi“ (pl.). 20.40 Przegląd polif. 20.50 Dziennik. 21.00 Wład. sport. 21.15 „Hauusia z Pohulanki“ — sielanka. 22.00 Arne

W RADOMSKU

zaprenumerować „ABC“ można u p. Wacława Szachrajdy ul. Narutowicza 26

operowe. 22.30 Różyczki: Sonata wiołencelowa, op. 10. 22.50 Dziennik i Kom. meteorologiczny.

Warszawa II

15.00 Koncert z okazji 60-lecia Szkoły pod wezw. św. Wojciecha. 16.00 Felieton. 16.10 Kwartet „Schrammla“. 22.00 Wład. sport. 22.05 Muz. tan. (pięty).

Poniedziałek, 18 października. 6.15 „Kiedy ranne...“ 6.20 Gimnastyka. 6.40 Pięty 7.00 Dziennik. 7.15 Pięty. 8.00 Aud. dla szkół. 11.15 Aud. dla szkół. 11.40 Od warsztatu do warsztatu. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.30 Wład. gospod. 15.45 Z pieśni po kraju. 16.15 Konc. rozrywk. 16.50 Pogadanka. 17.00 Galileusz i Newton — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Pogad. sport. 18.00 Wład. sport. 18.10 Repertuar operetkowy (pl.). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 audycja żołnierska. 19.30 Dyskutowy: „Czy historia mówi prawdę?“. 19.50 Pogadanka. 20.00 Orkiestra mandolinistów. 20.40 Dziennik. 20.50 Pogadanka. 21.00 Europejski koncert wiośki. Transmisja z Włoch. 22.00 Nowości literackie. 22.20 Recital fortep. M. Söderhjelm. 22.50 Przegląd prasy i Kom. meteorologicz.

WARSZAWA II (Mokotów)

12.00 Pięty. 14.10 Utwory Fr. Chopina. 15.00 Pałac Radziwiłłowski — felieton. 15.15 Orkiestra Wacława Roszkowskiego. 18.00 Pięty. 19.00 Koncert solistów. 19.50 Życie kulturalne. 19.55 Wład. sport. 22.00 Reportaż. 22.15 Muz. tan. (pl.).

Jak żyje robotnik sowiecki w świetle prasy bolszewickiej

„Biorąc za podstawę wysokość plac, ustaloną przez rząd ZSSR robotnik może nabyć za swoją pensję miesięczną 112 kg. chleba (po śledniejszego gatunku), albo 14 kg. masła lub 50 kg. cukru lub 17 kg. oleju słonecznikowego, lub wreszcie 80 paczek papierosów“ (Prawda — 21.5.37 r.)

„Program rządowy na rok 1937 przewiduje konieczność zwiększenia wytwórczości przy jednoczesnym zmniejszeniu zapłaty za pracę od sztuki, umożliwiając je-

dnocześnie zakładom zmniejszenie ilości zużytych robotników“ („Za Industrializację“ 16. 7. 37 r.).

Specjalna komisja komisariatu ciężkiego przemysłu stwierdziła, że plac 10 r. b. dziennie nie wystarcza robotnikowi na utrzymanie rodziny. („Za Industrializację“ 16. 7. 37 r.).

„Obecnie miliony robotników zarabiają od 3 do 4 rb. dziennie, a nawet mniej. („Za Industrializację“ 15. 7. 37 r.)

Dziś ostatnia niedziela przed ciągnięciem pierwszej klasy czterdziestą loterii klasową! Nie zapomnij więc, że jutro najwyższy czas nabyć los.

Wiadomości gospodarcze

PSZCZELARZE OTRZYMAJĄ 4 KG. CUKRU SKAZONEGO NA UL.

Min. Skarbu przyznało dodatkowy przydział cukru dla pszczół w wysokości 4 kg. zamiast dotychczasowych 3 kg. na 1 ul. pszczałarom z terenu woj. warszawskiego i kieleckiego, dotknięty